№ 126. Kraków 1 Czerwca — Sroda. Rok 1859.

CZAS

DZIENNIK wychodzi codzień rano, wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
DODATEK MIESIĘCZNY wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS"

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
…znie	złr. 20	rocznie	złr. 24
…rocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
	„ 5	kwartalnie	„ 6
	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

PRZEDPŁATA NA DZIENNIK „CZAS" Z DODATKIEM

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek" prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.
Od wiersza [illegible]bnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½.
Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu".
LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nie przyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Od Redakcyi.

Z numerem dzisiejszym pp. Abonenci dziennika **Czas z Dodatkiem**, odbiorą zeszyt majowy **Dodatku miesięcznego**, zawierający następujące przedmioty:

I. Sprawozdanie z czynności Oddziału archeologii i sztuk pięknych w c. k. Towarzystwie Naukowém Krakowskiem w r. 185⁸⁄₉ przez *Karola Kremera*.
II. Zapiski ornitologiczne (XI), przez *Kazimierza* hr. *Wodzickiego*.
III. Uzbrojenie Rycerstwa Polskiego, przez *Szczęsnego Morawskiego*.
IV. Dziewice Trachińskie (ciąg dalszy) przez *Z. Węclewskiego*.
V. Listy o tegorocznéj wystawie sztuk pięknych w Paryżu, przez *S. Sygmę*.
VI. Przegląd piśmiennictwa przez *Lucyana Siemieńskiego*.
VII. Polityka wobec wojny, przez *Maurycego Manna*.
VIII. Kronika: korespondencye: z Berlina — z Paryża — z Rzymu.
IX. Gazetka literacka.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt majowy jest zeszytem czterdziestym pierwszym roku czwartego, a drugim tomu czternastego.

Zeszyt następny wyjdzie dnia 30 czerwca 1859 r. zawsze w objętości zapowiedzianéj przy pierwszém ogłoszeniu, 12 do 15 arkuszy druku.

Kraków 31 maja

Im bliższą chwila w któréj otworzy się nowy parlament angielski, a zbierze się on jak wiadomo jutro, lecz dopiero 7go czerwca królowa Wiktorya zagai go mową tronową — tém wyraźniéj wychodzą na jaw wszystkie zabiegi i manewra parlamentarskie, mające na celu obalenie gabinetu hr. Derby. Jedne dzienniki utrzymują, że między lordem Palmerstonem a lordem Russelem stanęło zupełne porozumienie się, że w walce zaraz przy odpowiedzi na mowę tronową, przy tak zwanym adresie, otrzymają większość od piętnastu do dwudziestu pięciu głosów, co zmusi torysów do ustąpienia z ministeryum. Rachują na połączenie się wszystkich odcieni stronnictwa liberalnego. Wiadomo wszakże, iż naczelnik radykalistów p. Roebuck przenosi gabinet torysowski nad palmerstoński. Ale też same dzienniki zaręczają, że podczas obiadu na którym p. Roebuck był sąsiadem lorda Palmerstona, porozumieli się obaj ze sobą. Inne znów pisma zapewniają, że nie przyjdzie do rozpraw nad adresem, lecz że p. Milner Gibson postawi mocyę względem wotum nieufności; mocya zaś ta ma być tak sztucznie ułożona, iż żaden członek liberalny jakiegokolwiek odcienia, nie będzie mógł przeciw niéj głosować, jeżeli się niechce wyprzeć swych zasad. Jaka jest owa mocya, to pozostaje w tajemnicy, dość, że p. Bright należał do jéj redakcyi. Wobec téj widocznéj parlamentarskiéj konspiracyi, torysi nie mogą z założonemi pozostać rękami. Używają téj samej broni. *Morning Herald* organ ministeryalny oświadcza, iż lord Palmerston zobowiązał się w razie przyjścia do władzy, zmienić systemat neutralności, w obecnych okolicznościach przez rząd przyjęty. Nie wiemy co myśli lord Palmerston, ani odgadywać nie zamierzamy, jakiby kierunek obrał gdyby został ministrem, w mowach jednakże dotychczasowych wyrażał się stanowczo przeciw wojnie i za neutralnością Anglii. Uroczyste zapewnienie półurzędowego dziennika, iż zmieni tę politykę tém jest ważniejsze w chwili gdzie Anglia najdobitniejsze składa dowody, iż jéj zmienić niechce. Pomimo edyktu królowéj ogłaszającego neutralność, w całym kraju W. Brytanii odbywają się meetyngi za jéj utrzymaniem, a hr. Derby przed kilku dniami upewniał reprezentantów meetyngu w City na którego czele był lord major, że rząd stanowczo za neutralnością obstaje i tém większą ma nadzieję jej utrzymania, iż pogłoski o przymierzu między Francyą a Rosyą są bezzasadne, a nawet według oświadczenia samego księcia Gorczakowa, w memoryałach podanych sobie nawzajem przez Francyę i Rosyę nie ma nic takiego, coby interesów angielskich w czémkolwiek dotyczyło.

Cała więc Anglia jak się zdaje, pragnie tego samego kierunku w polityce zewnętrznéj, w jakim postępuje gabinet. W obaleniu więc ministeryum nie idzie o politykę ale głównie o osoby. Zabiegi i manewra nie mają na widoku interesu krajowego ile raczéj zamianę jednych osób na drugie. Największa wada systematu reprezentacyjnego przeszła w Anglii w praktykę. Od dawna już patrzaliśmy z obawą jak parlament angielski przybierał smutne znamiona kontynentalnego parlamentaryzmu. Nigdy może nie objawiły się one tak dobitnie jak tym razem. Chcą w Anglii zwalić gabinet, nie mając go kim zastąpić. Nie wchodzi tu w grę ani jakie stronnictwo potężne, ani wielki interes narodowy, ale tylko intrygi i zawiści. Jakże to daleko do owéj godności dawnych parlamentów, i niedawnych czasów, w których zasiadali tacy ludzie, jak **Pitt**, **Fox**, **Burke**, a nawet **Robert Peel**!

Korespondencya Czasu.

Lwów 26 maja.

(z.) Mianowany na miejsce śp. Muczkowskiego bibliotekarzem w Krakowie p. Strański, wyjedzie ztąd dopiero w końcu przyszłego miesiąca do Krakowa dla objęcia swéj posady, z powodu, że oddanie biblioteki tutejszéj nowemu bibliotekarzowi p. Wojciechowi Urbańskiemu zajmie parę tygodni czasu. P. Strański był dawniéj profesorem filozofii przy uniwersytecie tutejszym. Od lat przeszło dwudziestu pełnił urząd dyrektora biblioteki uniwersyteckiéj. Doznawał on w wysokim stopniu powszechnego tutaj poważania, i wszyscy z żalem dowiadują się o jego wyjeździe. Około biblioteki tutejszéj położył p. Strański nie małe w ciągu zawiadywania nią zasługi. Po pożarze, którym przez połowę zniszczoną została, wszelkich starań dołożył, aby ją na nowo uporządkować, uzupełnić, i w krótkim czasie o ile można było do dawnego niemal przyprowadził ją stanu. W pomienionym pożarze doznał p. Strański osobiście dotkliwéj straty. Zgorzały mu wszystkie rękopisy, zawierające jego własne prace, między któremi znajdowała się obszerna do druku wygotowana antropologia.

Zapowiedziane dawniéj przez p. Jul. Al. Kamieńskiego, archiwistę zakładu nar. im. Ossolińskich, pismo zbiorowe: „Skarbiec", zaczęło wychodzić. Pierwszy zeszyt zawiera po większéj części artykuły pióra samego redaktora. Znajduje się w nim między innemi opis rzeźb kamiennych na dawnéj wieży lwowskiéj, później na Wysoki Zamek przeniesionych, gdzie je dotąd oglądać można. Rzeźby te wraz z widokiem dawnego ratusza przedstawione są na czterech litografowanych tablicach w pierwszym zeszycie „Skarbca".

Dziś z rana, po raz już wtóry w przeciągu dni kilku, wybuchnął ogień na przedmieściu Łyczakowskiém. Mieszkańcy tutejsi są jeszcze pod wpływem doniesień o pożarze Brodów; każdy więc podobny wypadek wzbudza większą niż zwykle obawę. Dzięki jednak czujności tutejszéj straży ogniowéj, nie można podobnéj klęski obawiać się we Lwowie. W obu wspomnionych razach ratunek był tak spieszny i dobry, że ogień natychmiast ugaszono. W kilka minut po uderzeniu sygnału na wieży ratuszowéj, straż i sikawki znajdowały się już na miejscu pożaru. Dosyć powiedzieć, że stajnia na któréj dach zgorzał, stoi w pośrodku dziedzińca, otoczonego zabudowaniami, a przecież żadne z tych zabudowań się nie zajęło, tak szybko ogień ugaszono.

Berlin 29 maja.

† Według wiadomości nadeszłych z Frankfurtu

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WODY LEKARSKIE GALICYI ZACHODNIEJ
Stan zdrojowiska w Krynicy w r. 1858.

skreślił

Dr Zieleniewski

Lekarz rządowy przy zdrojach w Krynicy.

(Dokończenie).

X. Z pomiędzy szanownych doktorów medycyny w tym roku, zakład Krynicki zwiedzających wspomnieć należy odwiedziny na samprzód JW. Edwarda Kellermanna c. k. radcę lekarskiego i protomedyka Siedmiogrodu, który z upoważnienia Wysokiego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych objeżdżając tego lata zakłady kąpielne galicyjskie tak dalece zdroje w Krynicy za ważne poczytał, iż im cztery dni poświęcił. Prócz tego odwiedzili tego roku Krynicę pp. DDr. Fierich c. k. fizyk obwodu sandeckiego, tudzież Dr Trembecki, Dr Ingardten i Dr Czernkowski ze Sącza — Dr Harajewicz i Dr Fałęcki z Krakowa — Dr Wein i Dr Wroński z Jasła — Dr Richter z Rozwadowa — Dr Chrzanowski z Królestwa Polskiego — Dr Latur z Żytomierza i Dr Dobrowolski z Kijowa.

XI. Z prawdziwą przyjemnością wspominamy, iż zapowiedziany w zeszłorocznem naszém sprawozdaniu nowy rozbiór zdrojów krynickich rzeczywiście dokonany został przez p. Alexandrowicza, członka Towarzystwa naukowego krakowskiego, który swą pracę w Rocznikach tegoż Towarzystwa drukiem ogłosił. Komu nietajno jak nieodzownem jest poznanie chemicznego składu wody lekarskiej dla praktycznéj medycyny, jak ważnem do ocenienia stosunków geologicznych owéj miejscowości, z któréj taka woda tryszczy, ten łatwo zrozumie jaką przysługę wyświadczył nam p. Aleksandrowicz, która tem większą się staje, o ile praca jego posiada niezaprzeczone piętno największéj ścisłości i sumienności.

Podając do rąk Publiczności niniejsze sprawozdanie, niepodobna zamilczeć o niektórych arcyważnych ulepszeniach i czynnościach c. k. zarządu zdrojów krynickich dobro i ich pomyślność, a wygodę i przyjemność gości kąpielnych na celu mających.

XII. Tu należą rozliczne próby i doświadczenia jakie poprzedziły stanowczą decyzyą, co do możebności zaprowadzenia i zastosowania tak zwanéj metody Hechta, przy napełnianiu do flaszek wody krynickiej do rozsyłania przeznaczonéj. Wiadomo bowiem znawcom, że wody żeleziste jeżeli mają być takiemi w oddaleniu, jakiemi są w źródle, tylko za pomocą pewnych sposobów (Hechta Frezowicza itd.) do flaszek napełniane być mogą inaczéj mocą powinowactwa chemicznego, mianowicie w skutku działania powietrza atmosferycznego jakie się nietylko na ścianach wewnętrznych każdéj flaszki (vis attractionis), ale nadewszystko jakie między korkiem, a powierzchnią wody żelezistéj, w flaszce będącéj, do butelki po prostu naczerpanéj, koniecznie znajdować się musi, takowa wcześniéj czy późniéj bezwarunkowo rozkładowi chemicznemu podlega.

W chęci zaradzenia temu podawano oddawna rozlicze sposoby napełniania wód żelezistych, aż w końcu chemia razem z mechaniką zespolone, wywiązały się w zupełności ze swego zadania.

Jakoż dzisiaj posiadamy wody żeleziste (Francensbad, Spa, Dryburg, Pyrmont, Schwalbach) rok i więcéj we flaszkach przechowywane, a badania chemiczne takichże wód udowodniły, iż one albo wcale nic, albo zaledwie $1/100$ utraciły z pierwiastkowéj ilości swych, najzbawienniejszych składników.

Tegoroczna przeto pora kąpielna w Krynicy, służyła do robienia prób i doświadczeń, aby okazać, który z dotąd znanych sposobów napełniania wód żelezistych, da się najkorzystniéj tutaj zastosować? A gdy pokazało się, że dla napełnienia wody krynickiej do flaszek, najstosowniejszą jest tak zwana ulepszona metoda Hechta, c. k. Zarząd zdrojowiska tutejszego, nie dał się zniechęcić, ani ogromnemi kłopotami na sprawienie potrzebnych do tego machin, ani nawet potrzebą sprowadzenia fachowéj osoby, do ich ustawienia i obeznania na miejscu z ich użyciem, aby tylko uczynić zadosyć rzetelnéj potrzebie i sprawiedliwym wymogom sztuki lekarskiéj, pragnącéj widzieć te same zbawienne skutki z użycia wody krynickiej w oddaleniu od zdroju, jak ich po niéj w Krynicy chorzy doznają. Najchętniéj przeto pospieszamy podzielić z publicznością tę ważną wiadomość, iż potrzebne do wspomnionéj metody napełniania maszyny, już obstalowane zostały i z największą pewnością w r. 1859 woda Krynicka w flaszkach sposobem powyższym nalewaną, następnie gazem kwasem węglowym rodzimym, na trzy atmosfery uciśnionym dopełnianą i w przestrzeni tegoż gazu korkowaną będzie. Wodę krynicką w powyższy sposób rozsyłane, można będzie bez najmniejszéj zmiany jéj skłdników, i jak najdłużéj we flaszkach przechować.

XIII. Bieżąca pora kąpielna służyła zarazem do przedwstępnych przygotowań, celem urządzenia nowego ocembrowania zdroju krynickiego, które z granitu ojczystego niezawodnie w roku przyszłym nastąpi.

XIV. Zaprowadzony w roku bieżącym w tutejszych łazienkach porządek kąpielny, zapewniający każdemu gościowi kąpielnemu stałą godzinę do jego kąpieli, przeznaczoną w stale oznaczonéj łazience, jak to ma miejsce w zakładach kąpielnych zagranicznych, bardzo był dogodnym dla naszéj publiczności kąpielnéj. Jakkolwiek kosztowne i ważne porobiono w włazienkach tego roku ulepszenia (sprawienie nowych kotłów, nowych pomp, urządzenie wytworne dwóch oddzielnych gabinetów dla znamienitych gości), wszakże mimochodem je wspominając, wolimy raczéj zwrócić uwagę publiczną na zaprowadzenie po raz pierwszy w tym roku kąpieli ziemnych z borowiny żelezistéj (Eisenmoorbäder) jakiemi celuje przedewszystkiem jak wiadomo Francensbaad. Poczynione doświadczenia przekonały, że Opatrzność nieuskąpiła nam i tego ważnego materyału leczniczego, nieustępującego w swych skutkach w niczem tego rodzaju kąpielom francensbadzkim, a gdy w pierwszym roku od ich zaprowadzenia w Krynicy, znalazły swe zastósowanie, skoro wspomnionych kąpiel 126 w t. r. udzielono; c. k. zarząd tutejszego zdrojowiska, obmyślił zawcześnie wszystko, co tylko do ich należytego przyrządzenia potrzeba. Jakoż w r. 1859 znajdą one dla siebie osobny budynek, oddzielne wanny, tudzież cała manipulacya w robieniu tychże kąpieli, zupełnie będzie tą samą jakiej się we francensbadzie trzymają.

Nierównie ważną jest wiadomość, iż istniejące obecnie w Krynicy łazienki (pomijając ich bardzo wadliwe i z zasadami umiejętności nieodpowiednie wewnętrzne urządzenie) jako zbyt szczupłe, nie mogą i nie są w stanie wystarczyć na potrzeby gości kąpielnych. Już bowiem w roku bieżącym musiano w nich udzielić przeszło 14,000 kąpieli, a gdy liczba tychże prawie z każdym rokiem, bardzo znacznie się zwiększa, Wysokie c. k. władze krajowe zwracając zawczasu swą uwagę na ten arcy ważny dla Krynicy przedmiot przedłożyły plany i kosztorysa c. k. Ministerstwu w Wiedniu do zatwierdzenia, i w roku przyszłym budowa łazienek niezawodnie się tutaj rozpocznie.

XV. Powszechnie wiadomo, jak ważną i nieodzownie potrzebną jest apteka, w każdym zakładzie leczniczo-kąpielnym. Nikt też z podziwienia wyjść nie może, jakim sposobem chorzy na kuracyi w Krynicy dawniej przebywający, mogli się obejść bez apteki na miejscu będącéj? Uwzględniając tę nieodzowną potrzebę dla publiczności, wysokie c. k. władze krajowe dozwoliły na rzeczywiste urządzenie podręcznej apteki w Krynicy, która zaopatrzona została w fachy i wszelkie naczynia, do przechowania, przyrządzania i do wydawania najwięcéj używanych lekarstw. Naczynia krysztalowe i sprzęty aptekarskie sprowadzone od Batkego z Pragi, odpowiadają godnie wybornym lekom, jakich dla Krynicy znana powszechnie apteka Dr Sawiczewskiego w Krakowie dostarcza. Osobny subiekt aptekarski w czasie pory kąpielnéj stale tu swe obowiązki pełniący, przygotowuje wszelkie lekarstwa.

W tutejszéj aptece znajduje się dla wygody publiczności, skład wszelkich wód mineralnych, tak krajowych jak i zagranicznych, jakich chorzy czyli do wstępnego, przygotowawczego, lub dopełniającego leczenia zdrojowego potrzebować mogą. Nabywane z pierwszéj ręki i wszystkie zaopatrzone pieczęcią rok napełnienia wyrażającą, nietylko dają rękojmię swéj świeżości, ale co do swych cen są bardzo przystępne.

XVI. Z kolei wypada nam wspomnieć, iż roku 1858 rozpoczęto w Krynicy kosztem Wysokiego Rządu budowę 4ch domów piętrowych, murowanych, które z dniem 1 czerwca 1859 r. zupełnie ukończone, i na usługi publiczności oddane zostaną. Obudzonemu interesowi prywatnemu, znajdującemu swą rachubę w stawianiu domów mieszkal-

następiło na czwartkowem posiedzeniu Bundestagu częściowe państw związkowych do polityki pruskiéj zbliżenie się; ale ten pierwszy krok narodowéj jednomyślności zrobiony był pod tylu i takiemi zastrzeżeniami, że pójście daléj zostało przezeń nie ułatwione, ale raczéj utrudnione. Nowy bawarski pełnomocnik, pan von der Pfordten, odczytał pisaną rządu swego deklaracyą, że Bawarya przyzwala na żądaną przez Prusy inicyatywę, z tem zaufaniem, że Prusy zrobią z niéj w interesie Niemiec jak najprędszy użytek. Deklaracya nie określa ściśle tego interesu niemieckiego, kładzie jednak przycisk na takie przypuszczenia, które gdyby rzeczywiście wchodziły w myśl gabinetu pruskiego, z obronnego na jakiem dotąd stoi stanowiska, powinienby on natychmiast, po przyznaniu sobie inicyatywy, przejść na stanowisko zaczepne. W tym samym duchu, zapewne po poprzedniem z Bawaryą porozumieniu się, przemawiały Hanower, Saksonia, Wirtemberg, Hessen-Darmstadt i Baden. Poseł pruski poprzestał na oświadczeniu, że na deklaracyą państw związkowych późniéj odpowie. Sprawa zatem nie jest dziś bynajmniéj jaśniejszą jak była wczoraj. Stanie się ona nią dopiero wtedy, gdy wniosek hanowerski przyjdzie na stół. Warunki i zastrzeżenia państw związkowych wyraźniéj wtedy muszą być oznaczone. Pełnomocnik bawarski będzie sprawozdawcą wydziału. Prywatne korespondencye donoszą, że p. von der Pfordten żądać będzie, aby Prusy gwarantowały Austryi terytoryalne jéj we Włoszech posiadłości, i w moc artykułu 47 aktu związkowego dały w jedności i zgodzie z innemi państwami, w skutku otrzymanéj od nich inicyatywy, czynną pomoc Austryi.

Trudno wiedzieć, jakie z swéj strony Prusy zrobiły koncesye, aby uzyskać od państw związkowych militarną hegemonią w Niemczech. W Paryżu mniemają, że Prusy skłaniają się w wielu względach do polityki państw związkowych. Tutejsza prasa nadmienia tylko, że misya jenerała Willisena każe się spodziewać pożądanego rezultatu układów, to jest, porozumienia z Austryą. Rezultatem jéj ma być, że Austrya przesłała deklaracyą swą do Bundestagu z oznajmieniem, że nie sprzeciwia się daniu Prusom inicyatywy w sprawach wojennych. Wedle innéj opinii, inicyatywa ta ma na zawsze przy Prusach pozostać, kiedy Austrya zastrzega sobie tylko prezydyum obrad Bundestagu. Prasa liberalna wcale innych rzeczy żąda. Żąda zupełnéj reorganizacyi Bundestagu i parlamentu, i to nie jako przyrzeczonéj nagrody po skończonéj wojnie, lecz jako wymiaru sprawiedliwości, którego się naród oddawna dopomina, jako prawa swego, które natychmiast ma być wykonane, ponieważ tym tylko sposobem jedność narodu może odnieść zwycięztwo nad partykularyzmem państw, i tylko w skutku takiéj narodowéj jedności można spodziewać się stawić czoło grożącym zewnątrz niebezpieczeństwom, i uniknąć na przyszłość téj politycznéj nicości, w którą Niemcy po roku 1815 i powtórnie po roku 1848, winą partykularyzmu państw związkowych, wtrącone zostały, ze szkodą dla siebie i dla Europy.

Myśl ta, któréj urzeczywistnienie, w łagodnéj nawet postaci zreorganizowanego Bundestagu, zdaje się natrafiać na nieprzezwyciężone trudności, przybiera coraz więcéj żywotności w narodzie i organach prasy. Opinia przynajmniéj publiczna w Prusiech oświadcza się głośno przeciw wszelkim takim umowom, któreby dały inicyatywę Prusom pod warunkami i zastrzeżeniami, niezgodnemi ani z potęgą, ani z honorem, ani z konstytucyjną dążnością państwa, a któreby narodowi niemieckiemu nic więcéj nie przyniosły w darze, jak nowe obietnice, nie mające być nigdy spełnione. Na przyszłym kongresie Niemcy mają stanąć z gotową organizacyą polityczną w ręku. Tak tylko mogą zapewnić i własną przyszłość i przyłożyć się do utwierdzenia trwałego i zaszczytnego dla wszystkich pokoju w Europie.

Londyn 25 maja.

SS. Wiadomo jest, że wybory do parlamentu wypadły w Irlandyi z znaczną większością dla gabinetu. Wypadek ten tém więcéj zdziwił i oburzył przeciwne stronnictwo, że dotąd wybory w Irlandyi nieprzychylnie zwykle wypadały dla konserwatystów, w których katolicy irlandzcy upatrywali najzaciętszych swych wrogów. Dzienniki whigów i ultra-protestanckie występują zacięcie przeciw kardynałowi Wiseman i innym dygnitarzom kościoła katolickiego, zarzucając im, że dali wsparcie stronnictwu przeciwnemu rozwojowi liberalnych zmian w kraju, dla wyłącznych obietnic które otrzymać mogli. Nie można się dziwić temu zażaleniu przeciwników rządu, bo gdyby wybory w Irlandyi w takim były wypadły duchu jak wybory w Anglii i Szkocyi, opozycya przeciw rządowi byłaby znacznie liczniejszą jak 50 głosów które teraz liczy. Ale równie nie można się dziwić, że katolicy irlandzcy więcéj cenią zobowiązujące warunki, jak wieczne obiecanki i piękne słówka, któremi ich przeciwne stronnictwo tak długo zabawiało.

Wczoraj wieczór kardynał Wiseman otworzył osobiście bazar, założony w ratuszu w Leeds, na korzyść domu sierot N. P. Maryi w temże mieście. W ciągu swéj przemowy, kardynał dotknął położenia Ojca Świętego w obecnych okolicznościach. Jego Świątobliwość, rzekł, przesłał mi *kameę* na rzecz tego bazaru, dla którego żywe ma współczucie, chociaż chwila obecna jest dla niego chwilą wielkiego niepokoju. Ma on teraz więcéj do myślenia jak w zwykłych zajęciach rządzenia krajem swym i przewodniczenia kościołowi; jednak pomimo, że wielkie wypadki dzieją się w jego bliskości i niepewném jest położenie w jego własnych posiadłościach, chciał jednak odwrócić myśli od swych trosków i przesłać wam, swojém dzieciom w Leeds, zadatek swéj łaski i miłości. Widziałem w tych dniach osoby, które rozmawiały z Ojcem Świętym w biegu ostatnich kilku tygodni i wszystkie zapewniły mnie, że tak jest spokojny w duszy, jak gdyby nie miał żadnego osobistego udziału w sporze. Wyrazy jego były: czy w Rzymie lub na wygnaniu, czy wolny lub w więzieniu, jestem zawsze tym samym, zastępcą Chrystusa i głową kościoła. Kardynał zakończył swą mowę wyrażeniem nadziei, że narod angielski odda szlachetnie i sprawiedliwie kościołowi rzymskiemu to co mu się należy.

Meetingi na rzecz nieinterwencyi odbywają się ciągle po prowincyach, chociaż ścisła neutralność proklamacyą królowéj przyjętą była za zasadę. W Manchester bardzo liczne było podobno zgromadzenie, na którem prócz wielu Anglików, najwięcéj z stronnictwa pokojowego, przemawiał także jeden, który aczkolwiek cudzoziemiec, jest teraz najpopularniejszym mówcą w Anglii.

Organizacya strzeleckich korpusów, (*rifle corps*), sprawia także wielkie zajęcie w królestwie, zwłaszcza w prowincyi Anglii. Dotąd była tylko mowa o zaciągu do téj służby wiejskich posiadaczy i dzierżawców, teraz zaczynają już mówić o rozciągnieniu zaciągu na inne klasy wiejskiéj ludności. Lord James Napier, w liście w którym udziela swe myśli o téj formacyi, zachęca do przyjmowania leśnych i robotników wiejskich i podaje plan, który może pierwszy jest praktycznym i prowadzącym do celu.

Okazuje się, że statut Jerzego IIIgo, na mocy którego korpusy ochotników będą tworzone w Anglii, nie rozciąga się na Irlandyę.

Rząd Hiszpański nabył w tych dniach od kompanii żeglugi Cunard cztery wielkie parowce śrubowe. Statki te zbudowane na sposób amerykański, z łatwością mogą być przeistoczone do wojennéj służby. Jenerał hiszpański Prim de Rivera, otrzymał rozkaz udania się do główněj kwatery Cesarza Napoleona, a inny wyższego stopnia oficer hiszpański towarzyszyć ma sztabowi armii piemonckiéj.

Znowu nowy występek otrucia, przypominający sławne sprawy Palmera i Bocarmé, jest teraz w indagacyi. Winowajca Dr. Smethurst uwiódł był pannę Bankes, dosyć już w dojrzałym wieku, bo liczącą 42 lat i chociaż już żonaty, przeszedł z nią przez ceremonię ślubu, a następnie dostawszy w ręce summę którą posiadała, zaczął zwolna metodycznie, dawać jéj stopniowe dozy trucizny i w czasie tego pisał do swéj pierwszéj żony, że w krótce do niéj powróci i posyłał jéj pieniądze. Tymczasem siostra panny Bankes zbliżyła się do niéj, a widząc ją tak cierpiącą, zawezwała drugich dwóch lekarzy, którzy natychmiast spostrzegli oznaki trucizny. Zapóżno jednak było aby ocalić nieszczęśliwą ofiarę, która po kilku tygodniach męczarni, w parę dni późniéj umarła.

Rzym 24 maja.

Doszły nas telegrafem prawie równocześnie dwie ważne wiadomości: bitwa pod Montebello i śmierć króla Ferdynanda. Dotąd tutejsza gazeta rządowa ani wspomniała o tém, ale można było widzieć przez dzień cały, jak sobie Rzymianie wydzierali jeden drugiemu depeszę telegraficzną udzieloną publiczności przez tutejsze poselstwo Sardynii. Następca tronu Obojga Sycylii Książe Kalabryi, sam doniósł telegrafem Papieżowi o śmierci ojca. Dotąd nie mamy żadnych szczegółów z Neapolu.

Krąży tutaj od 24 godzin wiadomość, mogąca pociągnąć za sobą nowe komplikacye, bowiem twierdzi ona, że korpus Księcia Napoleona, który poczęści wylądował już w Livorno, ma zająć Bolonię. Ufając w neutralność zaręczoną Państwa Kościelnego, spodziewamy się, że się ta pogłoska nie sprawdzi, i że Książe Napoleon w pochodzie swoim nie przekroczy granic państwa rzymskiego.

Książe Grammont wrócił onegdaj wieczorem z Piemontu, gdzie był przywołany przez Cesarza. Wczoraj był z wizytą u kardynała Antonellego. Dotąd nie mogliśmy jeszcze wybadać, jakie przywiózł instrukcye do dalszego działania, ale wam ręczyć możemy za to, że Cesarz uskarżał się, iż jego ambasada jest źle uwiadomioną o duchu tak rządu jak i ludności w Rzymie. Nicby dziwnego nie było, gdyby nie długo wynagrodzono księcia Grammont krzesłem senatorskiem.

Jak wam już donosiłem dawniéj, jenerał francuzki hr. Goyon zakazał wszelkich głośnych manifestacyj. Onegdaj więc w niedzielę publiczność złożona najmniéj z 2000 ludzi dowiedziawszy się o wypadku potyczki pod Montebello, czekała wyjścia jenerała z kościoła ś. Ludwika a gdy się pokazał, zaczęła wywijać kapeluszami, nie dając najmniejszego głośnego oznaku radości. Jenerał uradowany kłaniał się na wszystkie strony. Otrzymał on od Cesarza rozkaz sprzeciwiania się bez wyjątku wszelkiéj manifestacyi, nie zważając na stronnictwo od któregoby pochodziła. W skutek tego jenerał kazał aresztować w Civita-Vecchia kilka osób, chcących wywołać rozruch przez głośne sarkanie na Francuzów, ażeby dać rządowi sposobność do groźnego i ostrego postępowania. Jednak za wstawieniem się kardynała Antonellego, osoby te zostały uwolnione. Chodziła tutaj pogłoska, że przyaresztowano nawet czterech monsignorów rzymskich, tojest: de Merode, Fioramonti, Borgia i Lo Schiavo. Pogłoska ta jest błędną, mówią tylko, że ci prałaci dostali napomnienie od rządu francuzkiego. Wspominamy wam jednak o tém dla tego, aby was uprzedzić przeciwko błędnym wieściom, jakie zapewne dzienniki belgijskie nie omieszkają rozsiewać.

Kraków 30 maja. Na cele wojny ofiarowano następujące dary w Galicyi: miasta: Bochnia 780 zł. w obligacyach długu, tudzież dla każdego ochotnika miejskiego 5 zł. na rękę; Czchów 50 zł.; Andrychów 325 zł. w obl. poż.; Lanckorona obl. poż. na 1000 złr. i gotówką 150 zł. austr.; Strzyżów 200 zł.; Tuchów obl. poż. na 100 zł.; następnie, Henryk Janota dyet. w Kętach 3 zł. 80 centów miesięcznie; hr. Alfred Potocki tajny radzca obl. na 1000 złr.; Stefan Leśniowski szambelan i rotmistrz obl. na 500 złr.; urzędnicy budownictwa w Krakowie 105 zł. 40 c. i obl. na 20 zł.; przełożony powiatu Lenkiewicz obl. na 200 zł.; X. Olcynger kan. hon. i proboszcz w Tyczynie obl. na 50 złr., i tyleż na ciężko ranionego żołnierza z powiatu Tyczyńskiego; trafikant tytoniu Kallaus 25 zł.; urzędnicy skarbowi w Jaśle 121 zł.; urzędnicy w Krośnie 40 zł. 20 c. i obl. na 20 zł.; urzędnicy w Frysztaku 40 zł.; cech krawiecki w Jaśle robotę mundurów bezpłatnie na 20 ochotników; Polański adjunkt w Dukli co miesiąc po 8 zł. 75 c.; starosta w Tarnowie Heyderer 50 zł.; komisarz obwod. Czetsch obl. na 210 zł.; urzędnicy w Tarnowie 120 zł. 85 c.; mieszczanie w Andrychowie 92 zł. 5 c.; burmistrz tameczny Koświtzki obl. na 70 zł.; X. Słotwiński proboszcz w Porębie 20 zł.; dzierżawca Łopacki w Porębie 10 zł.; dzierżawca Midowicz w Uszewie 10 zł.; niewymieniony w Bochni 10 zł.; urzędnicy i służba biórowa w Bieczu 262 zł. w 12 ratach miesięcznych; żydzi w Zmigrodzie 55 zł. 20 c.; Fryd. Aug. Höhne z Drezna 10 zł.; od różnych osób w Jaśle 39 zł. 45 c.; urzędni-

---

nych dla gości kąpielnych, bardzo przyszły w pomoc Wysokie Władze krajowe, nakazawszy sprzedaż 14tu placów pod budowę domów zdatnych. Jakoż za daleko wyższe ceny od naznaczonych, rozerwali je między siebie chętni przedsiębiorcy, a 4 h z nich na następną porę kąpielną, będą mieć gotowe mieszkania dla gości w Krynicy. W skutku tego przybędzie na r. 1859 w zakładzie 9 domów (8 na gruntach zakładu, a 1 na chłopskim) mieszkalnych, zatém około 30 rządowych a 20 przeszło prywatnych pomieszczeń dla chorych.

Nie możemy zamilczeć, iż c. k. zarząd tutejszego zakładu kąpielnego, wprowadził w r. 1858 niektóre pożyteczne ulepszenia, po domach własnością rządową będących. Jakoż zakład ma swego *portiera*, który każdego przybywającego gościa na samym wjeździe do zakładu przyjmuje, najpierwszych objaśnień co do jego umieszczenia się udziela, wskazuje miejsce inspekcyi kąpielnéj, zgoła służy każdemu przybywającemu w pierwszéj chwili za przewodnika, w miarę jego życzeń i chęci. Po domach rządowych znajdują się od r. 1858, oddzielni stali służący do posługi osób tamże zamieszkałych, przeznaczeni. Powiększona liczba sprzętów, mebli, materaców, nowo zaprowadzona kompletna pościel na 40 łóżek, wielka ilość bielizny do kąpieli potrzebnéj, daje rękojmię większéj wygody dla gości na kuracyi będących.

XVII. Tegoroczna restauracya p. Antoniego Ziembińskiego (znana powszechnie w Krakowie z dobréj strony), odpowiedziała słusznym wymogom tak c. k. Dyrekcyi zakładu, jak i sprawiedliwym żądaniom gości kąpielowych. Smaczne potrawy, dobre napoje, świeże chłodniki, ciasta i lody, tudzież bardzo dobre pieczywo białe, dwa razy dnia wyrabiane, tak dalece pozyskały wszechstronne zadowolenie, iż Wysokie Władze udzieliły na następne trzy lata panu Ziembińskiemu prawo dzierżawy tutejszéj restauracyi.

XVIII. Jedną z małych i arcypożytecznych tegorocznych tutejszych akwizycyj, było otwarcie po raz pierwszy stałéj *Czytelni* własnością zakładu będącéj. Krynica wyprzedziła w tym względzie wszelkie inne galicyjskie zakłady kąpielne. Dzięki błogiemu pomysłowi i szlachetnemu dawcy kilkudziesięciu dzieł, podwalinę tutejszéj czytelni stanowiących; posiada zakład przeszło 130 najświeższych dzieł polskich, najznamienitszych naszych pisarzy, około 20 dzieł niemieckich, 42 francuskich, 4 rosyjskie; a powszechnie znana uczynność i życzliwość dla zakładu W. Uznańskiego c. k. naczelnika powiatu w Krynicy, zwiększyła ten zasób książek 100 tomami dzieł angielskich, które czasowo na potrzeby czytelni użyczone, znamienicie jéj zakres powiększyły. — Jakkolwiek nie tu miejsce do naszych próśb, jakie w imię powszechnego dobra do szanownych wydawców i pisarzy polskich wnosimy, aby pracami swemi obdarzali szczupłą w siły, ale szlachetną w celach swoich czytelnię zakładu krynickiego, podnosimy jednak głos nasz do wspaniałych ich uczuć, zapewniając zarazem o najszczerszéj wdzięczności zakładu dla nich za wszelkie ich dary.

XIX. Swoboda umysłowa, przyzwoite rozrywki, niewinne zabawy towarzyskie, przechadzki i wspólne przejażdżki, a nawet ochocze tańce przy odgłosie wybornéj tegoczesnéj muzyki, z członków orkiestry teatralnéj krakowskiéj złożonéj, uprzyjemniały wspólne zebrania i towarzyskie pożycie, które nic i nigdy niezamąciło, tak, iż całe towarzystwo kąpielne, składało jakby jednę wielką rodzinę, wzajemne chęci, jednakie dążności i zgodny cel; cel odzyskania swego zdrowia mającéj.

XX. Kończąc tegoroczne sprawozdanie niepodobna nam zamilczeć, iż w niedalekiéj przyszłości ujrzy Krynica obok siebie dwa nowe bite gościńce — jeden prowadzący od Bardyowa przez Tylicz do N. Sącza (właściwie łączący Węgry z Galicyą) drugi dla połączenia Szczawnicy z Krynicą przez mieścinę Piwniczną. Pierwsza bita droga już jest na dokończeniu, a gdy dokonaną zostanie, dyliżanse pocztowe z Węgier do Galicyi tutaj przejeżdżać będą, co niepomału przyczyni się do ożywienia zdrojowiska krynickiego. Druga droga oszczędzając chorym podróżującym z Szczawnicy do Krynicy kilkunastugodzinnéj drogi, zbliży oba te miejsca kąpielne wzajem do siebie, czyniąc romantyczny Żegestów stacyą przyjemnego wytchnienia i popasu. — Jeżeli wreszcie projektowana koléj żelazna z Tarnowa do Koszyc, doliną rzeki Dunajca i Popradu prowadzoną będzie, co dla komunikacyj nadzwyczaj w lasy bogatych tutejszych dóbr kameralnych i dla górniczo-przemysłowego Spiża, znaczne kopalnie i huty mającego, byłoby arcy pożądaną rzeczą, wówczas Krynica ujrzy się o milę tylko od linii kolei żelaznéj oddaloną. Nam którzy pisząc monografią Szczawnicy w roku 1852, tak samo tam wyraziliśmy się, iż kiedyś z Krakowa do Bochni koleją żelazną ku Szczawnicy jechać będzie można — wolno przynajmniéj używać téj błogiéj nadziei, że słowa nasze co do Krynicy w tym względzie wyrzeczone, w przyszłości w rzeczywisty czyn przemienić się mogą.

Jak w r. 1857 tak i tego lata, przez całą porę kąpiel od czerwca aż do września, codziennie przyjeżdżała do saméj Krynicy poczta osobowa, z koleją żelazną w Bochni w połączeniu zostająca, naumyślnie dla zakładu kąpielnego od dwóch lat zaprowadzona. — Środek ten komunikacyi jaki Wysokie Władze rządowe dla dobra zdrojowiska krynickiego ustanowiły, stoi wyżéj po nad wszelką rachubą i korzyściami, i dla tego z powszechną wdzięcznością jako prawdziwe dobrodziejstwo jest poczytany.

XXI. Wyłożyliśmy usiłowania c. k. zarządu zdrojów i kąpieli w Krynicy, dla dobra i pomyślności zakładu krynickiego, i dla wygody a przyjemności gości kąpielnych tutaj przebywających w tym roku podjęte. A jeżeli godzi się zasłudze publiczne oddać uznanie, niechajże nam wolno będzie wynurzyć szczere uczucia żalu, jakiego zakład doznaje, rozstając się z J. P. *Feliksem Murdzińskim*, byłym inspektorem kąpielnym, a obecnym c. k. oficyałem skarbowym w N. Sączu, którego znana powszechnie niezmordowana troskliwość o dobro zakładu i chorych, uprzejmość i delikatność jakiéj wszędzie i zawsze dawał najwyraźniejsze dowody, zjednała mu powszechne współczucie i ogólny szacunek.

Niemożemy właściwiéj zakończyć naszego sprawozdania, jak przytaczając słowa prof. Dr. *Dietla*, jakie w dziele swém „Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi" o Krynicy znajdujemy:

„Kto szczerze myśli o wzroście tego ojczystego zdrojowiska, kto chce wspierać szczere usiłowania Wysokich Władz krajowych, kto pragnie widzieć jak Krynica wkrótce wzniesie się i zakwitnie, jako wspaniały zakład lekarski kraju naszego, jako niewyczerpane źródło pomyślności, dobrego bytu i przyjemności dla tysiąca naszych krajowców; ten niechaj nieociąga się stawiać budynki na powabnych wzgórzach Krynicy! Już przedsiębiorczy przemysłowcy za znacznie podwyższone ceny zgłosili się o zakupienie miejsc na budowę przeznaczonych, już zatém spekulacya ma zupełne zaufanie w przyszłość Krynicy, biorąc w swe ręce dzieło jéj odrodzenia. Czyliż zatém wy szlachetni i zamożni obywatele kraju, w tyle za nimi pozostaniecie? Czyliż zechcecie mniéj czynić dla przyszłéj pomyślności kraju, aniżeli obliczająca przemysłowość? Czyliż nie zechcecie naszych pięknych gór swemi willami ozdobić? Czyliż nie użyczycie ożywczego alpejskiego powietrza Krynicy i jéj wzmacniających wód waszym dzieciom, aby skrzepiły się na trwałe latorośle tak silnego dawniéj szczepu Sarmatów? Wierzajcie mi, iż w świeżym powiewie naszego czystego karpackiego powietrza, w wzmacniających prądach naszych karpackich zdrojów, spoczywa siła naszéj młodzieży i naszego potomstwa; ale nie nad brzegami Renu, nie na wybrzeżach morskich, nie po obcych górach lub południowych krajach, gdzie człowiek rozrywa się i daje się ukołysać w słodkiém zapomnieniu — gdzie fizyczne dolegliwości częstokroć tylko chwilowo przygłuszone — gdzie sztucznie wymuszone zdrowie tylko nas ludzi — skąd po największéj części zniewieściałymi i wypieszczonymi jak ozdobna roślina szklarni, do rodzinnego kraju wracamy, niemogąc tém bardziéj jak wprzódy znosić ani jego powietrza, ani jego klimatycznych wpływów, i skąd napowrót pełni tęsknoty ku wabiącéj zagranicy spoglądamy."

„Krynica jest reprezentantką owéj wzmacniającéj i hartującéj potęgi, pomiędzy wszystkiemi karpackiemi zdrojowiskami, tak przez zalety swego wybornego położenia, jakotéż przez zbawienną siłę swych zdrojów. — Tutajto wychowywa się szczep sarmacki, ale nie pod wpływem skwarnego południowego nieba, gdzie roślinność jakby na to tylko bujno strzela, by tém prędzéj zestarzeć się i zniszczeć.

„A więc tam, na nasze góry! tam uroczo i błogo — tam budujcie wasze domy — a nie zabraknie mieszkań, w których rozkosze odzyskanego zdrowia i pomyślność kraju głośną radością witać was będą!"

cy w Dębicy 52 zł. 50 c.; księża i inne znaczniejsze osoby w powiecie Dębickim 50 zł. 25 c.; Wilhelm Freund własc. Żabna obl. na 300 zł.; dominium Pogórska wola 30 zł.; kapituła Tarnowska 109 zł. i obl. na 20 zł.; X. Bednarz w Porębie 5 zł. 25 c.; X. La Croix w Zbyltowskiéj górze 8 zł.; sługa powiatowy Sperling 3 zł. 15 c.; urzędnicy w Mielcu 300 zł. w ciągu roku; miasto Ropczyce 50 zł.; żydzi tameczni 52 zł. 50 c.; wsie powiatu Ropczyckiego 61 zł. 70 c.; Spittal z Bystrzycy 15 zł.; Deissenberg 5 zł.; Dr. Jerzabek komisarz obw. obl. na 100 zł.; Rauh przełożony towarzystwa kopalń w Sierszy 600 zł.; presbiter X. Kogutowicz w Krakowie obl. na 100 zł.; niektórzy mieszkańcy powiatu Krzeszowickiego 71 zł. 45 c.

Lwów 27 maja. Pensyonowany rotmistrz Karol Dietrich de Miltitz, zamieszkały w Samborskiem, niemogąc służyć z powodu stanu zdrowia w wojsku, zrzekł się na cele wojenne od 1go maja do końca wojny płacy swojéj wynoszącéj rocznie 630 zł. austr. Miasto Halicz ofiarowało na korpus ochotników 1000 zł. austr. Przy odstawie koni na powiaty przepisanéj, ofiarowali konie bezpłatnie: Hr. Seweryn Borkowski, właściciel Szuparki 4 lekkie konie, bar. Leon Brnnicki właśc. Zaleszczyk 1 ciężkiego, a 2 lekkich; hr. Alfred Dunin Borkowski ze Skowiatyna; Jan Olechowski dzierżawca Winiatynieci Krzysztof Prunkuł właśc. Lenecznik; Jan Jocz wł. Kasperowiec; Jan Łukasiewicz wł. Rzezawy, Piotr Kintzi wł. Kiernicy po jednym końcu każdy; hr. Adam Starzeński wł. Krzywczy 2 lekkie konie; miasto Doliny 2 lekkie konie, Michał Kurtasz gospodarz z Broszniowa 1 konia; niewymieniony dawca z powiatu Bóbrki 2 konie. Na potrzeby wojny, oprócz wielu urzędników, którzy część płacy swojéj odstąpili, Dominik Modrzejowski poczmistrz w Sądowéj Wiszni z córką, obl. poż narod. na 200 złr. Gmina Sądowéj Wiszni 200 zł. austr. z kasy miejskiéj; urzędnicy i księża w Kałuszu 41 zł. 82 c.

Wiedeń 30 maja. *Korespondencya Austryacka* pisze dzisiaj: Uzupełniając nasze wczorajsze doniesienie o wyjeździe J. C. K. Ap. Mości do Włoch, dodajemy jeszcze, że również J. C. K. W. Książę Następca Toskański oraz J. C. K. W. brat jego Arcyksiążę Karol towarzyszyli Cesarzowi, naszemu N. Panu w podróży jego do armii.

Daléj donosi *Kor. Austr.* z depeszy dzisiejszéj z Tryestu: J. C. K. Mość przyjmował tutejszą deputacyę miejską i na jéj przywitanie pełne uszanowania odpowiedział słowami pociechy, prawdziwie ojcowskiemi.

Oprócz powyższéj depeszy, *Gaz. Wiedeńska* podaje kilka następnych o przejeździe cesarskim do Włoch i takowe tu powtarzamy:

Gradec 29 maja. J. C. K. Ap. Mość przybył dziś o godz. 5éj popołudniu do tutejszego dworca kolei, gdzie oprócz jeneralicyi i korpusu oficerów, zebrali się dla przyjęcia N. Pana wszyscy naczelnicy władz cywilnych, duchownych, tudzież niezmiernie liczny tłum ludu, witający Cesarza Jmci najżywszemi okrzykami radości. Po upływie 40 minut, J. C. K. Mość raczył puścić się daléj w drogę do Lublany wśród takichże samych okrzyków pełnych zapału.

Lublana 30 maja. J. C. K. Ap. Mość przybył tu o godz. 11½ w nocy, a przywitany ze czcią w tutejszym dworcu przez wszystkie władze wojskowe i cywilne, wśród najżywszych uniesień licznie zebranego ludu po 8 minutowym pobycie odjechał do Nabreziny.

Tryest 30 maja. J. C. K. Ap. Mość przybył dziś o godz. 3½ rano wraz z orszakiem swoim do Nabreziny w najlepszem zdrowiu, a po powitaniu pełnem czci przez władze cywilne i wojskowe odjechał o godz. 4éj do Włoch.

Palmanuova 30 maja. O godz. 7éj rano J. C. K. Ap. Mość przybył tu pocztą jak najlepiéj urządzoną, w zupełnem zdrowiu i po obejrzeniu załogi w dalszą udał się podróż.

Gazeta Wiedeńska donosi również, że J. C. W. Arcyks. Leopold przybył w niedzielę z licznym orszakiem do Nabreziny i po krótkim pobycie pojechał daléj do Włoch.

— Czytamy w *Gazecie Wiedeńskiéj*: Z głównéj kwatery z Garlasco w następstwie sprawozdania z bitwy pod Montebello otrzymano następujące najnowsze wiadomości:

„Podpułkownikowi Spielberger z 3go pułku piechoty Arcyks. Karola przestrzelono prawą rękę; stracił on trzy palce lewéj ręki i znajduje się pod dobrą opieką w szpitalu w Alessandryi. Major Piers z tegoż pułku nie jest między jeńcami, zatem poległ zapewne. Podporucznicy tegoż pułku Unkrechtsberg i Aulitzky, dostali się do niewoli i znajdują się na wyspie św. Małgorzaty. Rotmistrz Petzy z 12go pułku huzarów hr. Hallera, niezginął, lecz ranny jest w szyję. Kapitan Hutter z 49go pułku piech. bar. Hessa odjętą ma lewą nogę.“

Dalsze wiadomości z głównéj kwatery z Garlasco donoszą, że fmp. Urban stoi w Monza i gotuje się do uderzenia na siły zbrojne dowodzone przez Garibaldego.

— W piśmie naszem z d. 24 b. m. umieściliśmy podanie a zarazem zaprzeczenie z *O. D. Post* o liście własnoręcznym Cesarza Aleksandra do szwagra swego księcia Aleksandra Heskiego jenerał-majora wojsk c. k. austryackich. W liście tym miał oświadczyć Cesarz, iż „nie zamyśla w jakimbądź razie wystąpić zaczepnie przeciw Austryi,“ i że upoważnia księcia do oświadczenia téj woli armii austryackiéj we Włoszech. *O. D. Post* nie poprzestała na swojem zaprzeczeniu uczynionem dnia 2 b. m., lecz dziś ponownie pisze z tego samego powodu: „Jesteśmy w stanie donieść, iż wyraźną jest wolą J. K. Wysokości, abyśmy pogłoskę tę we wszystkich jéj szczegółach, nietylko jak się samo przez się rozumie, co się tyczy mniemanéj treści tego listu, lecz zarazem co do istnienia samegoż listu, ogłosili za zupełnie czczą i wymyśloną“.

— Delegacya obwodowa medyolańska czyni wiadomo, że z rozpisanéj na kraje lombardzko-weneckie pożyczki 75 milionowéj, przypada na prowincyę (obwód) medyolańską 12,984,900 złr. w dwunastu ratach miesięcznych. Ażeby mieć wyobrażenie w jaki sposób ta pożyczka rozłożoną będzie, ogłoszenie delegacyi medyolańskiéj podaje główne zasady rozkładu tego mogące służyć za wskazówkę. I tak połowę téj pożyczki złożyć mają właściciele ziemscy; z drugiéj zaś połowy trzy piąte części kapitaliści, posiadacze rent zahipotekowanych i właściciele domów; zaś dwie piąte kupcy, rękodzielnicy, fabrykanci. Za tem wypadnie na własność gruntową 6,492,450 złr.; na kapitały i nieruchomości 3,895,470 złr.; na przemysł i handel 2,596,980 złr. Z téj ostatniéj ilości Medyolan złoży trzy czwarte, a inne miasta téj prowincyi jedną czwartą część. Na Medyolan więc przypada 1,947,735 złr.

Włochy.

Piśmienne wiadomości z teatru wojny zamykają się dzisiaj głównie w odezwach i proklamacyach, które niżéj podajemy. Listy prywatne uzupełniają jeszcze opis potyczki pod Montebello albo opisują przejażdżki czynione przez Cesarza Napoleona zwiedzającego części linii bojowéj i przeglądającego korpusy wojsk, lub nakoniec mówią o posuwaniu się korpusu księcia Napoleona przez Toskanię w Parmeńskie. Lecz nie opowiadają o żadnéj więcéj potyczce, gdyż aż do 29 maja nie zaszło żadne starcie na linii bojowéj, a wojska odbywały tylko przygotowawcze ruchy, prócz na północnym krańcu téj linii, gdzie Garibaldi posuwa się coraz głębiéj w Lombardyę, górzystą jéj częścią. Ale właśnie o tém całém działaniu Garibaldego i o potyczkach przez niego stoczonych pod Varese nie mamy dotąd żadnych piśmiennych doniesień, i pod tym względem ograniczeni jesteśmy tylko do wiadomości telegraficznych, według których nakreśliliśmy krótki zarys jego pochodu i działań a niżéj uzupełnimy go w przeglądowém sprawozdaniu. Tu tylko dodamy, że wszystkie ruchy odbywa Garibaldi szybko gdyż nie prowadzi z sobą ani dział, ani pociągów, ani żywności, mogąc żyć z kraju który przechodzi. Przy wkroczeniu do Lombardyi wydał Garibaldi odezwę którą tu podamy z dzienników wiedeńskich.

— Fzm. hr. Gyulai wydał z głównéj swéj kwatery z Garlasco pod dniem 25 t. m. następującą odezwę, ogłoszoną w dziennikach medyolańskich i wiedeńskich:

„Nieprzyjaciel ma, jak się zdaje, zamiar wywołać rewolucyę w tyle armii zostającéj pod mojemi rozkazami i w ten sposób chce mnie przymusić do opuszczenia stanowiska, na które nie śmie uderzyć w otwartem polu. Nie uda mu się to jednak. Wkrótce nadejdą do nas z dziedzicznych posiadłości naszego dostojnego Monarchy, nowe przeważne siły, które będą dostatecznemi, aby stłumić energicznie wszelką rewolucyę.

„Daję niniejszem słowo moje, iż każda wioska i miasto, któreby wzięło udział w rewolucyi i wchodzącym posiłkom mojéj armii stawiało przeszkody w drodze przez psucie gościńców, mostów itd., będzie ukarane ogniem i mieczem. W tym duchu wydałem już rozkazy wszystkim dowódzcom oddziałów zostającym pod mojemi rozkazami.

„Mam nadzieję, iż nie zmuszą mnie chwycić się tak ostatecznych środków, i do następstw wojny już i tak ciężkie klęski na kraj sprowadzającéj, nie dołączą okropnych nieszczęść wojny domowéj.“

—Równocześnie podają dzienniki wiedeńskie następującą odezwę wydaną przez Garibaldego gdy wkraczał do Lombardyi.

„Lombardczykowie! Jesteście powołani do nowego życia i winniście temu wezwaniu odpowiedzieć tak jak wasi ojcowie pod Ponsida i Legnano. Nieprzyjaciel jest jeszcze zawsze tenże sam: nieludzki, nie litościwy, i chciwy rabunku morderca. Wasi bracia ze wszystkich prowincyj przysięgli zwyciężyć z wami lub umrzeć. Do nas należy pomścić obrazy, hańbę i niewolę dwudziestu minionych pokoleń; do nas należy pozostawić synom naszym dziedzictwo wolne od zmazy jarzma obcego żołnierstwa. Wiktor Emanuel wybrany wolą narodu na naszego najwyższego naczelnika, posyła mnie do was, abym organizował z was ojczyste bataliony. Głęboko czuję ważność powierzonego mi posłannictwa i dumny jestem z tego, iż was mam prowadzić. Do broni przeto! Niewola musi się skończyć. Ktokolwiek może za broń chwycić a nie uczyni tego, jest zdrajcą. Italia, rękami swych połączonych a z pod obcego jarzma uwolnionych dzieci, zdobędzie miejsce naznaczone jéj przez Opatrzność między narodami.“

— Marszałek Vaillant major-jenerał armii „włoskiéj“ czyli naczelnik sztabu głównego a zarazem kwatermistrz jeneralny armii, wydał następujące zawiadomienie do dowódzców wszystkich pięciu korpusów, o potyczce pod Montebello.

„Panie jenerale, dowódzco korpusu. Pięknym czynem wojennym rozpoczętą została świetnie kampania. Cesarz polecił mi zawiadomić pana o szczegółach tego czynu. Kolumna wojsk austryackich 15.000 żołnierzy licząca, uderzyła 20 maja w południe na straż przednia Igo korpusu. Została jednak odpartą przez dywizyę Foreya, która postąpiła w sposób godny uwielbienia, i po pięciogodzinnym uporczywym boju zdobyła wieś Montebello. Piemoncka jazda prowadzona przez brygadyera Sonnaz, szarżowała nieustraszenie. Nieprzyjaciel opuścił pole bitwy okryte trupami. Wzięliśmy 200 jeńców, między nimi pułkownika i wielu oficerów, oraz kilka wozów amunicyjnych. Z naszéj strony 500 do 600 ludzi jest rannych i zabitych. Polegli jenerał Beuret, pułkownik de Bellefonds i major Duchet, a kilku wyższych oficerów jest ranionych.“

— Korespondent z Garlasco do *Triester Ztg.* podaje następujące szczegóły o stratach w potyczce pod Montebello:

„Wczoraj nadeszły nowe szczegóły o krwawéj potyczce pod Montebello. Przedewszystkiem musimy podnieść tu niezrównane męstwo z jakiém wojska nasze rzuciły się na nieprzyjaciela. Fmpor. hr. Stadion oświadcza, iż nie jest w stanie powiedzieć, które oddziały wojsk mają pod tym względem pierwszeństwo. 3ci batalion strzelców pozostawił na placu w zabitych: 6 oficerów i 71 żołnierzy; ranionych miał 2 oficerów i 61 żołnierzy; zaginęło 12 ludzi; ogółem strata jaką ten batalion poniósł, wynosi 8 oficerów i 148 żołnierzy. Pułk piechoty Arcyksięcia Karola (morawski) stracił 10 oficerów, 275 ludzi. Pułk piechoty Hessa (węgiersko-niemiecki) 7 oficerów i 167 żołnierzy; pułk piechoty Rossbach (galicyjski) 5 oficerów, 200 żołnierzy. Pułk piechoty Culoz (siedmiogrodzki) 3 oficerów, 169 żołnierzy. Artylerya nie wielkie straty poniosła; trzy baterye, które były w ogniu, straciły tylko 10 ludzi. Jazda, mająca udział w boju, straciła 11 ludzi. Batalion pograniczny Likański (kroacki) stracił 3 oficerów i 88 żołnierzy. Ogółem strata nasza wynosi; zabitych: 11 oficerów i 285 żołnierzy; ranionych 28 oficerów, 695 żołnierzy; zaginionych 4 oficerów i 279 żołnierzy. Razem 43 oficerów i 1252 żołnierzy.

— Korespondent *Constitutionnela* podaje o jeńcach austryackich następujące szczegóły, powtórzone w dziennikach wiedeńskich. „Korespondent ten przypatrywał się przyprowadzeniu jeńców do Alessandryi 23 maja wieczorem. Na czele całéj kolumny szło dwa wozy, w których znajdowało się kilkunastu rannych oficerów; jeden z nich zakrył sobie twarz rękami, drugi patrzał śmiało. Inni jeńcy szli pieszo po dwóch. Wszyscy zdawali się znużeni. Bylito żołnierze z piechoty, Tyrolczycy, (Francuzi mają za Tyrolczyków wszystkie bataliony strzeleckie wojsk ces. austryackich, rekrutowane w różnych prowincyach P. R.) i huzary węgierskie; wszyscy rośli i silnie zbudowani. Według korespondenta *Constitutionnela*, znajdować się także mieli między jeńcami bardzo młodzi 16 do 18 lat liczący. Żaden z nich nie mówił po francusku. Żołnierze francuscy z Alzacyi służyli za tłumaczów. Jeńcy wyglądali — jak pisze korespondent — blado lecz dosyć zadowoleni. Mieszkańcy Alessandryi przyjęli jeńców w przyzwoity sposób, a Cesarz Napoleon kazał dać każdemu żołnierzowi wziętemu do niewoli po 10 franków.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 31 maja. We czwartek zamkniętą będzie tutejsza wystawa sztuk pięknych. W dniu 10 b. m. tj. w przyszły piątek odbędzie się losowanie obrazów zakupionych przez Dyrekcyę.

— Od wieków krąży między ludem polskim w Szląsku górnym podanie to o ukrytych kopalniach srebra, to o srebrodajnym kruszczu, co zresztą może być prawdopodobne, boć i Olkusz na tych samych spoczywa pokładach. Jeden z geologów szląskich Dr H. Schwarz miał sobie pokazaną przez niejakiego Schingen rudę jakoby górnoszląską, w któréj cztery piąte było czystego srebra. Schingen nie twierdzi jednak, aby miał tę rudę wykopać, lecz że ją za pomocą jemu tylko samemu wiadomych sposobów wydobył z kombinacyj chemicznych. Nowoczesny ten alchemik zjawił się teraz właśnie w porę, kiedy srebro tak rzadko widzieć się daje.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Wiedeń 31 maja. J. C. K. Ap. Mość przybył o godz. 6éj wieczorem w najlepszem zdrowiu do Werony. W ciągu całéj podróży wszystkie stany objawiały jak najżywszy udział w postanowieniu N. Cesarza, aby osobiście bronić państwa przed napaścią nieprzyjaciela.

Garlasco 31 maja. Wczoraj (30go t. m.) próbował nieprzyjaciel uderzyć na forpoczty nasze w kierunku ku Palestro. (Palestro leży na drodze z Vercelli do Robbio.)

Paryż 30 maja. *Monitor* zawiera doniesienie z Alessandryi z 29go b. m., w którem nic niema nowego, prócz oświadczenia o zdrowiu Cesarza Napoleona, o pięknéj pogodzie i umiarkowaném cieple. Ranni przychodzą do zdrowia, swoboda i zaufanie niezmienne w armii, która we wszystko jest zaopatrzoną.

Turyn 29 maja. Urzędowy biuletyn donosi: dziś rano król był w Vercelli. Robbio (na drodze z Mortary do Vercelli) zajął nieprzyjaciel znaczną siłą. (W niektórych dziennikach depesza ta jest mylnie podaną: zamiast Robbio miasta leżącego na równinach przed Sesią, piszą Bobbio miasteczko w Apeninach w dolinie Trebbii, na drodze z Genui ku Piacencyi.

Tryest 29 maja. Towarzystwo greckie urządza związki parowcami między Tryestem a Carogrodem. Dnia 8 czerwca parowiec „Carteria“ ma tu już przybyć.

Bruksella 28 maja. Admirał Bouet ma według *Indép. Belge* odjechać jutro, aby objąć dowództwo nad flotyllą obleżniczą. Flotylla ta złożona być ma z 32 statków częścią parowców, częścią łodzi kanonierskich. Nad temi ostatniemi ma objąć dowództwo kapitan Laroncière de Noury.

Bruksella 29 maja. *Nord* donosi, iż znaczne siły udają się do Toskanii, skąd książę Napoleon ma zacząć wkrótce działania wojenne. W Anglii zamierzają tworzyć korpus ochotników, w Genui zaś legion węgierski.

O dalszych wypadkach na północnym krańcu linii bojowéj w okolicy jeziora Como, nie ma wiadomości do téj chwili. Położenie więc rzeczy w tem miejscu pozostaje dla nas takie, jakie wczoraj wskazaliśmy: Oddziały Garibaldego osadzają Como i Camerlatę odległą o sześć mil od Medyolanu, i zdają się zajmować całą górzystą okolicę między jeziorami Maggiore i Como, w któréj wszystkie wioski i miasteczka zatknęły chorągiew trójkolorową. Z drugiéj strony fmpor. Urban gromadzi w Monza (trzy mile od Medyolanu) korpus z którym ma przeciwko Garibaldemu wyruszyć. Parą jednak doniesieniami powtórzonemi w dziennikach wiedeńskich, możemy uzupełnić zarys poruszeń Garibaldego. Wtargnął on do Lombardyi, jak wiadomo, kilkoma oddziałami, z których południowy przechodził przez Sesto Calende, środkowy przez Aronę i Angerę, a północny jeszcze wyżéj. Prawe czyli południowe jego oddziały posunęły się szybko i dotarły na południe z Sesto Calende aż do Somma i Galarette na drodze ku Medyolanowi; zkąd jednak później zniknęły, a wojska austryackie zajęły Galarettę i Somma, jak to donosi *Gazzetta di Milano*. Lewe czyli północne oddziały zająć miały Laveno nad Lago Maggiore; środkowe posunęły się szybko do Varese, a po utarczce stoczonéj tam 26go t. m. ruszyły naprzód, zajęły Como, opanowały kilka uzbrojonych parowców na jeziorze tegoż nazwiska i nawiedziły Camerlatę. W tem miejscu pozostawiają Garibaldego ostatnie wiadomości. Wszystkie ruchy i pochody odbywać mogą strzelcy Garibaldego bardzo szybko, jakto zauważała *Oesterr. Ztg*, gdyż nie prowadzą ani dział, ani pociągów, a żyją z kraju który przebiegają.

Na głównéj linii bojowéj trwał spokój aż do 30 t. m. Lecz przez ten czas odbywały się jakieś przygotowania, czyto w celu niepokojenia przeciwnéj armii, czy téż w istocie w celu rozpoczęcia powszechnego ataku, który w takim razie w jednym punkcie linii przeszedłby w stanowcze uderzenie, a w innych ograniczyłby się na pozorném. Cesarz Napoleon odbywał 28 i 29 t. m. przegląd całéj armii piemoncko-francuskiéj objeżdżając linię, z czego wnoszono, iż atak wkrótce nastąpi. Główna siła armii ces. austryackiéj skoncentrowana jest ciągle przed Pawią na lewym brzegu Po między ujściem Sesii a ujściem Ticinu, mając prawe skrzydło w Nowarze, lewe zaś na prawym brzegu Po w Stradelli. Tak ustawione wojsko opiera się o ufortyfikowane Piacencyę, Pawię i fortyfikacye polowe usypane między Sesią a Ticino. Powyższa depesza z Turynu donosi, iż silny korpus austryacki zajmował Robbio, na drodze z Vercelli ku Mortarze.

Spokój w jakim armie tak stojące zostawały, został przerwany wczoraj (30 maj) demonstracyą czy też atakiem wykonanym z lewego skrzydła piemoncko-francuskiego na forpoczty austryackie pod Palestro na drodze z Vercelli do Robbio stojące; o czém donosi powyższa depesza telegraficzna z dnia dzisiejszego. Bliższych szczegółów o téj demonstracyi nie ma jeszcze.

Koresp. Austr. pisze: „Według doniesienia telegraficznego z Turynu z 29go maja, *Monitore Toscano* zamieszcza formalne oświadczenie ministra Buoncompagni, które ogłasza kraj w stanie wojny; Toskania łączy się z Sardynią i Francyą wobecnéj wojnie przeciw Austryi, w celu wywalczeniu niepodległości (?) włoskiéj. Neapol spokojny.“

Dnia 28 maja parowiec angielski wojenny z flagą admiralską przybył do Wenecyi. Do Ankony przybyła również fregata parowa angielska.

Koresp. Austr. donosi z Florencyi z 26go: „Posłowie W. księcia w Rzymie, Wiedniu i Neapolu przysłali podania swoje o dymisyę. Minister spraw wewnętrznych rządu nieprawego wydał okólnik, w którym wzywa do wspierania o ile można wojsk księcia Napoleona.“

Pogłoski w Paryżu krążą o możebnym wyjeździe hr. Walewskiego do głównéj kwatery francuskiéj, co daje oczywiście powód do różnych domysłów o negocyacyach dyplomatycznych, wiążących się z nowemi usiłowaniami pośrednictwa Anglii i Prus. *Indép. belge*, z któréj bierzemy tę wiadomość, uważa ją za przedwczesną, tak jak wysłanie do Neapolu posłów francuskiego i angielskiego.

Do Monachium przybyło dwóch oficerów saskich ze sztabu jeneralnego, zkąd wnoszą, że mają oni polecenie ułożenia się względem przewozu wojsk saskich na kolejach bawarskich.

Depesza telegraficzna.

Wiedeń 31go maja po południu. J. C. K. Ap. Mość przybył wczoraj o 6 godzinie do Werony. Depesza z Berna donosi, iż Garibaldi został pobity w niedzielę (29 t. m.) i cofnął się do Tessinu. Pod Palestro żywa potyczka na forpocztach. Baron Kübeck mianowany został stanowczo posłem prezydyalnym przy Związku niemieckim.

Antoni Mrobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 31 maja.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	341	332
Ruble obrączkowe agio.	16	12
Talary pruskie za 150 złr, now,	70	67
Cwancygiery stare . . . złr.	144	137
Półimperyały rosyjskie . . . „	11 80	11 30
Napoleondory 20-fr. . . . „	11 70	11 20
Dukaty holenderskie ważne. . . „	6 65	6 35
„ austryackie . . . „	6 75	6 40
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	89 —	87 —
Obligacye indemn. z kupon. . . „	65 —	63 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . „	68	65
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	99½	98

Wiedeń 31 maja. (telegraf.)	złł.	c.
Augsburg 100 złreń.	124	—
Hamburg 100 Marków	109	25
Londyn 10 Ł.	143	—
Paryż 100 franków	56	80
Dukat.	6	73
5% Metaliki.	62	25
4½% „	52	25
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	302	50
„ „ 1839.	107	50
„ „ 1854.	105	50
Pożyczka narodowa	67	90
Obligacye indemn. galic.	63	50
Akcye Bankowe	751	—
„ kolei północnéj	1470	—
„ kredytu ruchomego	138	—
„ kolei francusko-austryackiéj	203	25

Lwów 28 maja		
Dukat holenderski.	6 73	6 60
„ austryacki	6 81	6 69
Półimperyał rosyjski.	11 65	11 43
Rubel rosyjski	2 27	2 21
Talar pruski	2 23	2 15
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	87 4	86 13
Oblig. indemn. bez kupon.	62 44	61 81
Pożyczka narodowa bez kupon	66 —	64 50

Warszawa 28 maja		
Półimperyały. . . rubli	—	5 85
Obligi skarbowe . . . „	88 36	—
kupon	—	— 64⅛
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 79	14 74
kupon	—	— 26

Wrocław 30 maja		
Banknoty austryackie w mon. konw.	73¼	—
„ „ w mon. nowéj.	69¼	—
Polskie bilety bankowe	82¾	—
„ listy zastawne,	—	80
Poznańskie listy zastawne 4%	94¼	—
„ „ „ 3½%	78¼	—
Oblig. kolei krak.-śląsk.	—	—

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 31go maja. Dowozy zboża z Królestwa Polskiego na granicę trwają nieprzerwanie. Z powodu wielkiego braku pieniędzy, który tak tu jak i wszędzie mocno czuć się daje, handel zbożowy jest utrudniony, a spekulanci nie zapuszczają się chętnie w przedsiębiorstwa; ceny zaś spadają. Wczoraj nie było wcale życia i ruchu w handlu zbożowym na granicy, a na pszenicę nie można było znaleść kupców. Owies i żyto znajdują jeszcze jaki taki pokup po zniżonych cenach, ale jęczmień, groch wcale nie tknięte, a że nie dopiero od dziś, przeto mało ich zwieziono. Pszenicę płacono z wielkim trudem w małych ilościach po 22, 23 do 25 złpol. a piękniejszą 27 do 29 złp., na późniejsze dostawy nie sprzedano ani jednego korca. Żyto odchodziło lepiéj, ale taniéj niż poprzedniego targu. Płacono je w ogóle 16, 16½, 17 złpols., szczególnie piękne ciężkie 17½, 18 złp. Owies znajdował pokup, ale po niższych cenach, jako to: 14, 15, 16, a piękny czysty gruby 16½ do 17 złp. Jęczmień i groch tylko po cenach nominalnych. — Dziś na Kleparzu dużo zwieziono zboża na sprzedaż, gdyż wielu spekulantów przywiozło tu swoje żyto i pszenicę dla pozbycia. Wszelako nie było wiele ruchu handlowego; pszenica zupełnie zaniedbana; żyto tylko znalazło pokup na miejscu, lecz po zniżonych cenach. Płacono je na miarę austr. 2·90, 3, 3·15, a najpiękniejsze 3·25 zł. austr. Pszenica tak galicyjska jak i polska wystawiana znacznie na sprzedaż nie była kupowaną, a piękne tylko biało ziarno w małych ilościach odchodziło po 4·50, 4·75, 5 zł. aust., poślednie lekkie ziarno bez pokupu. Owies z Galicyi wystawiany obficie, mały jednak znalazł pokup, a ceny niskie. Drobne partye płacono po 2·35, 2·40, a piękny 2·50 zł. austr.

Gdańsk 28go maja. Pogoda zawsze najpiękniejsza, a na porę roku w naszym klimacie może za silne upały bardzo sprzyjają wegetacyi. Pola w ogólności piękne rokują nadzieje.

Targi angielskie w ciągu tygodnia osłabły, a wczoraj za pszenicę angielską 1 do 2 szyl. niżéj płacono, w zagranicznéj zaś obrót był tak mało znaczny, że nie zmieniono dawniejszych notowań.

W Szkocyi i Irlandyi handel nie był ożywiony, ceny wszakże mocniéj niż w Londynie się trzymały.

We Francyi podniesienie było ogólne i znaczne.

W Hollandyi i Belgii tranzakcye nie miały ożywienia, a o naszéj giełdzie to samo powiedzieć możemy. Spekulanci nie okazywali ochoty do kupna, raz dla nader uciśnionych kredytowych stosunków, to znowu dla zupełnego braku okrętów wiatrem przeciwnym wstrzymanych.

Ceny pszenicy w ciągu tygodnia cofnęły się o gulden. 10. Żyto większemu uległo zniżeniu, bo ostatnie sprzedaże ustaliły się na 270 guld. za 130 funtów. Targi w ogólności były odrętwiałe, sprzedaż trudna i tylko ustąpieniem z ceny kupcy dawali się zachęcać.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 555, żyta 435, grochu 154, jęczmienia 60, owsa 50.

Płacono za łaszt wagi holl.	Guld. prus.	wagi pol.	korz. warsz. złp. gr.	złp. gr.
Pszenica od 124 do 128	od 363 do 450	233-241	31 3	38 17
— 128 — 131	— 425 — 519	242-247	37 26	44 1
— 132— 136	— 530 — 555	249-256	45 13	47 17
Żyto . . — — — 130	— 270 — 300	245	23 4	26 2
Jęczmień — 108 — 115	— 228 — 294	203-217	19 16	25 6
Owies. . . — — —	— 222 — 240	—	19 1	20 17
Groch na pasz.— — —	— 310 — 350	—	26 17	30 —
„ biały . — — —	— 365 — 400	—	31 9	34 9

W drzewie żadnych nie było interesow.

Toruń przebyło w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 799, żyta 803, jęczmienia 3, — belek dębowych 3,286, sosnowych 32,191.

Od otwarcia spławu przybyło z Polski pszenicy 3,978, żyta 9,603 łasztów.

W roku 1858 po 28 przybyło pszenicy 6,176, żyta 3,211 łasztów.

Kurs zamian: Londyn 194, 193½. — Amsterdam 100½. — Hamburg 44¾. — Paryż —. Warszawa —.

Alexander Makowski et Comp.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.

z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 30 do 31 maja.

HOTEL POLLERA. Chodylski Julian ob. z Zarogowa. Stromenger Jan ob., Augustynowicz Seweryn wł. dóbr ze Lwowa. Schache Ernest ob. z Wrocławia. Hauff Teodor urzędnik z Wiednia. Müller Otto kadet, Köhler Michał oficer z Moguncyi. Wendorf Wład. urz. z żoną z Wadowic. Lgocki Jan ob. z Polski. Białobrzyski Stanisław, Roman Jerzy, Mniszkowa Eligia, Raemao Ludwika ob. z Galicyi. Książę Lubomirski obyw. z Charzewic. Nowaczyński Konstanty ob. z Rzeszowa. Neuschild Justyna ob. z Warszawy. Kraszewski Stefan wł. dóbr z Wołynia. Freund Wilhelm obyw. z Żabna. Hoffmann Franc. oficer z Hamburga. Roman Henryk ob. z Biezdziedzy. Michałowski Wład. wł. dóbr z Witkowic. Zapalski Józef wł. dóbr z Węgrzynowic.

HOTEL ROSYJSKI. Franc. hr. Wodzicki wł. dóbr z Polski. Hr. Męciński wł. dóbr, Teofil Garczyński rz. dóbr z Dukli. Aleksy Vidol Quadras, Aleja Ramon prywatni z Hiszpanii. Fryderyk Martini po ., Jan Martini kadet z Wiednia.

Wyjechali: Wład. hr. Wodzicki wł. dóbr do Niedźwiedzia.

HOTEL SASKI. Leonora Lipowska ob. z Kobierzyna. Karol Łubkowski wł. dóbr z żoną, Hipolit Koszutski ob. z familią z Polski. Andrzój Cenciała Dr praw z Cieszyna. Arnold Włodek ob. z Łososiny.

Wyjechali: Cypryan Godebski rzeźbiarz do Lwowa. Felicyan Sikorski rz. dóbr do Mędrychowa. Wład. Bielski, Ludwik Kozłowski, Antonina i Józefata Łąckie, Leopold Saładykowski z siostrą, Edmund Zagórski wł. dóbr do Polski.

HOTEL DREZDEŃSKI. Czajkowski Franc., Wysocki Teofil ob. z Galicyi. Brandys Wojciech ob. z synem z Kalwaryi. Proskura Antoni ob. z Paryża. Szczepanowski Józef obywatel z Polski.

HOTEL POLSKI. Mieczysław Cywiński ob., Paweł Mierowski c. r. urz. z Polski. Aleksander Podwysocki ob. z Warszawy. Jakub Reicher kup. z N. Sącza. Ludwik Gatman ob. z Zatora. Beno Birman dzierż. z Wiednia. Henryk Gesler kupiec. z Rosyi.

Wyjechali: *Aleksander Podwysocki ob. do Granicy. Rudolf Mieszowski ob. do Polski. Paweł Mirowski c. k. urzęd. do Krynicy. Henr. Gesler kup. do Mysłowic.*

URZĘDOWE.

(481) **Ankündigung.** (2-3)

[Nr. 76 R. K] Von Seite der Jasloer Remontierungs-Commission wird hiemit bekannt gegeben, das zum Behufe der Abstellung von 12 schweren Zugpferden, den Pferde-Eigenthümern oder Unternehmern, welche am 4. Juni l. J. schwere Zugpferde mit mindestens 15 Faust höhe der k. k. Assentirungs-Commision in Jasło abliefern werden, für jedes Zugpferd ausser der vom a. h. Aerar auszuzahlenden Taxe pr. 200 fl. ö. w., annoch eine Aufbesserung von 60 bis 100 fl. ö. w. aus dem Bezirksfonde zugesichert wird.

Jasło am 25ten Mai 1859.

(480) **Ogłoszenie.** (2-3)

W celu dostawienia na Brzostecki powiat przypadających 8 koni ciężkich, a 9 koni lekkich, komisya remontowa podaje do wiadomości, iż właścicielom lub przedsiębiorcom, ktorzyby na dniu 4 czerwca 1859 r. ciężkie lub lekkie konie od 14 miary 1 cal, do 15 miary 2 cale c. k. Komisyi assenterującéj w Jaśle dostawili, tymże powiat remontowy Brzostecki prócz taksy remontowéj 130 złr. w. a. za lekkiego, a 200 złr. w. a. za ciężkiego konia, na każdym zaassenterujcym koniu lekkim 50 złr. w. a., zaś na koniu ciężkim 120 złr. wal. a. z funduszów powiatowych natychmiast dopłacić się obowięzuje.

C. k. Urząd powiatowy

Brzostek dnia 25 maja 1859.

Inseraty.

W Sobotę dnia 4 czerwca o godzinie 10 odprawi się w kościele

OO. REFORMATÓW

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO.

za duszę śp.

ZOFII Z BADENICH

POPIELOWEJ,

na które wnuk Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

[488] (1-2)

Od dnia dzisiejszego będzie do nabycia w tutejszym Dworcu Kolei żelaznéj w chwili przybycia i odejścia pociągów, każdodzienny Numer

„CZASU“

po cenie zwykłej, i dopóki nakład Karty

POŁNOCNYCH WŁOCH

wystarczy, również i ta Karta po **10 kr.** wal. austr.

ZASTĘPCA PREZESA

Ces. król. TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

GALICYJSKIEGO

podaje do wiadomości powszechnéj, że zapowiedziana na miesiąc Czerwiec bieżącego roku Wystawa zwierząt domowych i narzędzi rolniczych we Lwowie, z powodu zaszłych nadzwyczajnych wypadków, odłożona została na rok przyszły.

Z tychże samych powodów i Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa, przypadające w przyszłym miesiącu, nie będzie odprawione.

We Lwowie d. 14 Maja 1859 r. Za Prezesa

(474-3) *Michał hr. Starzeński.*

Pferde-Verkauf.

Am Dienstag den 7ten Juni l. J. werden von der Ergänzungs-Abtheilung des 2. Feld-Artillerie-Regiments zu Krakau

3 Stück Fohlen

um 9 Uhr Vormittags am untern Kastell-Platze gegen gleichbare Bezahlung an den Maistbietenden im Lizitationswege veräussert werden. Kauflustige werden hiezu eingeladen.

Krakau am 30ten Mai 1859. (484-1-3)

SOLNE i SIARCZANE

KĄPIELE

W TRUSKAWCU

w obwodzie Samborskim, powiecie Drohobyckim, będą otwarte tego roku

dnia 15go Maja

i do przyjęcia gości zupełnie urządzone. — Zbawienna skuteczność Truskawieckich wód mineralnych na różnorodne cierpienia; tudzież wzmagające się coraz więcéj uczęszczanie cierpiących, dozwala spodziewać się, że Truskawiec i w tym roku licznie odwiedzony będzie.

Podpisany dzierżawca postarał się o wszystko cokolwiek ku przyjemności i wygodzie szanownych Gości posłużyć może. Dzięki troskliwości dostojnego przełożonego szefa wys. Skarbu wybudowano nowy hotel o 20 pokojach i dawniejsze budynki częściowo zrestaurowano i rozszerzono; otworzono także nowe źródło słodkiéj wody, dla wielu gości bardzo pożądanéj.

Cukiernia i restauracya będzie równie jak dawniéj pod zarządem p. Franciszka Krala należycie urządzona, a doborna muzyka uprzyjemni pobyt u wód Truskawieckich.

Zamówienia pomieszkań przyjmuje **Zarząd Zakładu kąpielowego w Truskawcu**, poczta Drohobycz w listach frankowanych *Tomasz Pasynkowski,*

(393-5-6) dzierżawca.

Heute am 1ten Juni 1859 findet in

WINTERS RESTAURATION

eine musikalische

Abend Unterhaltung

zum Vortheile

der **KRAKAUER FREIWILLIGEN**

statt, wobei im grosser Glas-Mosaik-Kunstgemälde

S. Majestät FRANZ JOSEF

[486] dastellend zur Ansicht gebracht wird. (1)

TRANSPORT ŚWIEŻYCH

WÓD IWONICKICH i SZCZAWNICKICH

nadszedł, i są takowe do nabycia po cenach najumiarkowańszych u (476-2-6)

Edwarda Klug w Krakowie.

W domu pod L. 71 przy ulicy Grodzkiéj będą do wynajęcia **dwa Sklepy** na lat kilka od 1go lipca r. b. Sklep pierwszy z dwoma pokojami, kuchnią, piwnicą i strychem; drugi zaś z trzema pokojami, kuchnią, śpiżarką, piwnicą i strychem, który dotąd przez p. Bernreitera jest zajętym. Bliższa wiadomość w domu u odźwiernego. (411-6)

PROSZEK KORNEUBURSKI

ODZYWNY

leczący Bydło,

jak niemniéj inne lekarstwa dla Bydła

z Apteki obwodowéj w Korneuburgu

sławny i przez wiele uczonych Towarzystw za najlepszy środek lekarski dla Bydła uznany, a obecnie i przez wielu Obywateli Królestwa Polskiego aprobowany.

Znajduje się w głównym i jedynym Składzie na Królestwo Polskie u (437-2-5)

Władysława Bednawskiego

w Warszawie, ulica Miodowa N. 497.

KĄPIELE REINERZ

w Hrabstwie GLATZ, w pruskim Szląsku.

Z d. 1 maja zostaje otwarty, a z końcem września zamknięty

tutejszy Zakład lekarski kąpieli źródłowych i żętycznych,

których słynność zanadto ogólnie uznaną została, szczególniéj w słabościach organów oddechowych, w skłonnościach do katarów, przy zadawnionych katarach krztani i chartanki, przy powstających i rozwiniętych gruczołach, tudzież przeciw skrofułom, będącym głównym początkiem gruczołów, przeciw ogólnemu opadnięciu sił po ciężkich chorobach, lub utracie soków, blednicy itp. słabościom, tak że wszelkie dalsze wyszczególnianie właściwych skutków naszych alkoliczno-ziemnych łagodnych źródeł żelaznych i naszéj wybornéj żętycy koziéj byłoby zbyteczne.

Szanowni Goście kąpielowi, którzy nasze kąpiele odwiedzieć sobie życzą, raczą się z **wszelkiemi zapytaniami** co do zamówień pomieszkań i źródeł udać się do tutejszéj inspekcyi kąpielowéj.

Dozwolenie używania kapieli bezpłatnych

nastąpić może tylko od 15go Maja do 15 Czerwca, i od 15go Sierpnia do końca pory kąpielowéj; lecz poprzednio muszą o bezpłatne kąpiele starający się należycie udowodnić: stan ubóstwa, a to z miast zaświadczeniem magistratu, z gmin wiejskich zaś zaświadczeniem urzędu gminnego przez urząd powiatowy lub parafialny stwierdzonem; — jakoteż konieczność używania kąpieli zaświadczeniem lekarskiem, nakoniec możność utrzymania się przez czas kąpieli poświadczeniem urzędowem. Bez tych dokumentów nie mogą być bezpłatne kąpiele dozwolone, na co do zapobieżenia odmownym odpowiedziom szczególniéj uwagę zwracamy.

Zapytania we względzie lekarskim upraszamy uczynić do pierwszego lekarza kąpielowego, radzcy sanitarnego Dra **Kunze**, który z polecenia królewskiego rządu w Wrocławiu już podczas przeszłorocznych kąpieli komisaryjnie urzędował; lub też do drugiego lekarza kąpielowego Dra **Gottwald**.

Reinerz dnia 1go maja 1859 r. (424-2-3) **MAGISTRAT.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
30	2	327" 96	15 8	73	wschodni słaby	pochmurne			
	10	327 85	11 7	93	„ „	„	po południu deszcz	+ 8'8	+21'4
31	6	328 09	11 0	90	„ „	„			

W Drukarni „CZASU“

Nakładem Drukarni, Antoni Rother.